

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Jolanta Borkowicz- Grygier

Sędzia SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia SO Arleta Lewandowska

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku C. Z.

przy udziale M. Z.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego Poznań- Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 3 kwietnia 2013 roku

sygn. akt INs 2787/10

p o s t a n a w i a:

oddalić apelację.

/-/ B. Łagodzińska/-/ J. Borkowicz- Grygier/-/ A. Lewandowska

UZASADNIENIE

Wnioskodawca C. Z. wniósł o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym jego i uczestniczki M. Z. w ten sposób, że jego udział miałby wynosić 80%, natomiast udział uczestniczki 20%. Nadto wnioskodawca domagał się podziału majątku wspólnego małżeńskiego jego oraz uczestniczki: równowartości składników majątkowych bezprawnie zbytych przez uczestniczkę, tj. nieruchomości położonej w S.o nr KW (...)i nieruchomości położonej w B.o nr KW (...), a także szeregu wymienionych we wniosku ruchomości, w tym wyposażenia domu.

W piśmie z dnia 23 maja 2011 r. uczestniczka M. Z.(obecnie M. K. – Z.) wniosła o ustalenie że udział wnioskodawcy w majątku wspólnym wynosi 40%, a uczestniczki 60%.

Na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2012 r. uczestniczka oświadczyła, że nieruchomości położone w B. i w S. stanowiły majątek wspólny jej oraz wnioskodawcy.

Postanowieniem wstępnym z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań- Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie o sygn. akt I Ns 2787/10, oddalił wnioski o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Wnioskodawca C. Z.i uczestniczka M. Z.zawarli związek małżeński w dniu 3 marca 1994 r. W ich małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. W czasie trwania małżeństwa nie została ustanowiona rozdzielnosc majątkowa – ani sądownie ani umownie. Żadne z małżonków nie było ubezwłasnowolnione oraz nie została orzeczona separacja przez Sąd. Wyrokiem z dnia 3 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w O., w sprawie o sygn. akt IV RC (...), rozwiązał małżeństwo C. Z.i M. Z.przez rozwód z winy obu stron. Orzeczenie to stało się prawomocne w dniu 22 grudnia 2009 r. M. Z.i C. Z.po zawarciu małżeństwa zamieszkiwali w B.w wynajętym mieszkaniu. M. Z.studiowała i dorywczo pracowała jako kelnerka. Z kolei C. Z.początkowo studiował i pracował, a następnie pracował na uniwersytecie jako pracownik naukowy. C. Z.otrzymywał wówczas wynagrodzenie: w 1994 r. 47.350(...), w 1995 r. 51.350 (...), w 1996 r. 51.350 (...), w 1997 r. – 49.430 (...). W okresie od stycznia do grudnia 1996 r. M. Z.pracowała w spółce (...) Sp. z o.o.jako hostessa. Z tego tytułu w 1996r. otrzymała łącznie wynagrodzenie w kwocie 16.541,20 (...)brutto. Od stycznia do sierpnia 1997 r. M. Z.wykonywała dla firmy (...)zlecenia za wynagrodzeniem około 500-600 (...)miesięcznie. W okresie od kwietnia do sierpnia 1997 r. M. Z.odbywała praktykę jako praktykanta, a następnie od września 1997 r. do listopada 1997 r. pracowała w oparciu o umowę o dzieło w (...)B., z wynagrodzeniem 5.500 (...)brutto. M. Z.zrezygnowała z tego zatrudnienia w związku z otrzymaniem przez męża pracy w Polsce i wyjazdem do Polski. W 1998 r. C. Z.otrzymał ofertę pracy w Polsce, w O., jako (...)B., a następnie ich (...). Małżonkowie podjęli decyzję o wspólnym przeprowadzeniu się do Polski. Wiązało się to z koniecznością przerwania przez M. Z.studiów w B.i pracy w (...)B., o czym była mowa powyżej. Początkowo, po przyjeździe do Polski, małżonkowie Z.zamieszkiwali w wynajętym mieszkaniu w O.. Podjęli jednak decyzję o zakupie własnej nieruchomości z domem. Małżonkowie nie mieli własnych środków wystarczających na zakup nieruchomości. W związku z powyższym rodzice C. Z.mieli uczestniczyć w finansowaniu zakupu. Miało odbyć się to w ten sposób, że C.i M. Z.mieli otrzymać ze S.B.kwotę 80.000 (...)pożyczki, z której 40.000 (...)pochodziło z wkładu rodziców wnioskodawcy do tej kasy oszczędnościowej. W dniu 22 grudnia 2000 r. M. Z.nabyła prawo własności nieruchomości położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w O.prowadzi księgę wieczystą nr (...)za kwotę 11.766 zł. W akcie notarialnym nabycia nieruchomości M. Z.oświadczyła, że prawo to nabywa z majątku odrębnego, a jej mąż jest cudzoziemcem. Nieruchomość tę M. Z.sprzedała na rzecz Z. K.bez zgody i wiedzy wnioskodawcy w dniu 16 stycznia 2007 r. za kwotę 35.000 zł. Otrzymane środki nawet w części nie zostały przekazane wnioskodawcy. W dniu 28 grudnia 2000 r. M. Z.nabyła od S. S.prawo własności nieruchomości położonej w B., dla której Sąd Rejonowy w O.prowadzi księgę wieczystą nr (...)za kwotę 240.000 zł. W akcie notarialnym nabycia nieruchomości M. Z.oświadczyła, że prawo to nabywa z majątku odrębnego ponieważ jej mąż jest cudzoziemcem. Część ceny w kwocie 80.000 zł została zapłacona przy zawarciu umowy, natomiast reszta w kwocie 160.000 zł miała być zapłacona do dnia 31 stycznia 2001 r. Nieruchomość tę M. Z.sprzedała bez zgody i wiedzy wnioskodawcy w dniu 3 lipca 2007 r. na rzecz E.i W. N.za kwotę 540.000 zł. Otrzymane środki nawet w części nie zostały przekazane wnioskodawcy. M. Z.nie miała własnych środków, oszczędności pozwalających jej na zapłatę ceny za którąkolwiek z tych nieruchomości. Mimo zatem zapisu w akcie notarialnym, nieruchomość w B.była zakupiona wspólnie przez małżonków, było to między nimi uzgodnione. Pierwsza rata ceny 80.000 zł pochodziła ze środków otrzymanych od rodziców wnioskodawcy i z oszczędności małżonków, a druga rata w kwocie 160.000 zł z pożyczki w S.B.. Z kolei cena zakupu nieruchomości w S.została pokryta ze wspólnych środków małżonków pochodzących ze sprzedaży na rzecz B.sprzętu związanego z browarnictwem. W dniu 12 stycznia 2001 r. małżonkowie C.i M. Z.zawarli ze S.B.trzy umowy pożyczki, dwie z nich na kwoty po 30.000 (...), a jedną na kwotę 20.000 (...)na cel zakupu domu w O.w Polsce. Jednocześnie pożyczkobiorcy polecili przelanie powyższej kwoty 80.000 (...)ewentualnie jej równowartości w PLN w wysokości 160.000 zł na konto S. S., zgodnie z umową nabycia przez M. Z.nieruchomości w B.. Pożyczki te były zarówno w trakcie trwania małżeństwa, jak i po jego ustaniu spłacane przez wnioskodawcę z jego dochodów. C. Z.pracował w O.na stanowisku (...)B., zarabiając około 2.000 zł netto miesięcznie wynagrodzenia i około 8.000-10.000 zł netto jako (...). W 2001 r. C. Z.osiagnął zarobki w kwocie 195.402,59 zł. M. Z.również była zatrudniona w tej firmie, na stanowisku (...)z wynagrodzeniem około 1.500 zł netto miesięcznie. M. Z., znając biegle język niemiecki, zajmowała się zwłaszcza tłumaczeniami, w tym w relacjach z pracownikami, ponieważ C. Z.nie władał językiem polskim. Po zaprzestaniu pracy w B.i krótkim okresie pracy jako asystentka w innej firmie, od końca 1999 r. M. Z.nie

pracowała. Małżonkowie nie widzieli takiej potrzeby z uwagi na znaczne zarobki C. Z.. M. Z.w uzgodnieniu z mężem kontynuowała natomiast edukację – studiowała zaocznie w O., a następnie podjęła roczne studia (...)i zajmowała się remontem domu w B.. Po urodzeniu się wspólnego dziecka małżonków w dniu 29 stycznia 2002 r., M. Z.w uzgodnieniu z mężem pozostała w domu. Zajmowała się opieką nad dzieckiem i gospodarstwem domowym, nadal studiowała. C. Z., gdy pracował sporadycznie zajmował się dzieckiem z uwagi na obowiązki służbowe. M. Z.korzystała z odpłatnej pomocy opiekunki do dziecka w razie potrzeby, np. konieczności wyjazdów, studiów. Nadto w opiece nad domem i całą nieruchomością, zwłaszcza w okresie zimowym w związku z ogrzewaniem domu na węgiel, pomagał małżonkom wuj uczestniczki R. M., ponieważ C. Z.nie zajmował się tymi pracami. Nadto M. Z.podjęła próbę współpracy z Urzędem Gminy w D., polegającej na tłumaczeniach. Współpraca trwała krótko i się nie rozwinęła. C. Z.w 2003 r. stracił pracę w B.. Poszukiwał pracy. Uzyskał kolejne zatrudnienie w B.w L., jednak jedynie przez dwa miesiące. Nadto przez 2 miesiące pracował w tartaku na M.. Świadczył też usługi doradcze. Następnie poszukiwał pracy w Polsce, a także poza jej granicami, w tym w N.. C. Z.rozważał również prowadzenie własnej działalności gospodarczej, polegającej na imporcie i eksporcie drewna między Polską, (...). M. Z.nie zgodziła się jednak na prowadzenie takiej działalności, ponieważ warunki współpracy z kontrahentami w jej ocenie nie były korzystne. W czasie gdy C. Z.pozostawał bez pracy, często przebywał u A.i I. P., a także u małżonków (...). Wówczas spożywał alkohol. Zdarzyło się raz, że wracał z córką samochodem prowadząc go po spożyciu alkoholu. C. Z.nie nadużywał jednak alkoholu. M. Z.za zgodą męża otworzyła wtedy własną działalność gospodarczą – sprzedaż kosmetyków, a także pośrednictwo matrymonialne. Biuro na ten cel miała urządzone w domu w B.. Działalność ta nie przynosiła jednak dochodów. W czasie gdy C. Z.pozostawał bez pracy, jego rodzice wspierali syna i synową finansowo, przelewając kwoty na koszty ich utrzymania i w celu zapłaty za egzamin końcowy uczestniczki na studiach (...)kwotę 2.500 (...). Latem 2004 r. C. Z.otrzymał pracę w N.w B.i w uzgodnieniu z żoną sam wyjechał do N., a M. Z.z dzieckiem pozostała w B.. Małżonkowie widywali się około co 2 tygodnie, gdy C. Z.przyjeżdżał do B.. Nadto M. Z.dwukrotnie udała się do męża do B.. C. Z.łożył wówczas na utrzymanie rodziny. M. Z.po tym, jak córka zaczęła uczęszczać do przedszkola, w dniu 1 lutego 2005 r., podjęła pracę na stanowisku konsultanta ds. doradztwa personalnego w (...) Sp. z o.o.w O.. Od stycznia 2006 r. małżonkowie pozostawali w faktycznej separacji. W 2006r. M. Z.złożyła do Sądu Okręgowego w O.pozew o rozwód. M. Z.borykała się wówczas z problemami finansowymi. Miała trudności w opłacaniu kosztów utrzymania dziecka i domu, zwłaszcza jego ogrzewania. Na ten cel zaciągała pożyczki, w tym od sąsiadów. W 2004 r. C. Z.otrzymał wynagrodzenie w kwocie 18.249 (...), w 2005 r. w kwocie 58.955 (...), w 2006 r. w kwocie 55.599 (...), a w 2007 r. w kwocie 62.351 (...). W 2005 r. uczestniczka otrzymała na swoje konto kwotę 9000 zł zaległego wynagrodzenia męża za pracę w L., którą to kwotę przeznaczyła na koszty postępowania rozwodowego. Wnioskodawca nie zwracał się do uczestniczki o zwrot tej kwoty. W 2006 r. M. Z.osięgnęła dochód netto w wysokości 7503 zł, w 2007 r. stratę w wysokości 13.095 zł, w 2008 r. w wysokości 49.633,64 zł, w 2009 r. stratę w wysokości 3.333 zł. Od kwietnia 2006 r. C. Z.dokonywał przelewów alimentów na rzecz córki K.w różnych kwotach miesięcznych. Sąd Okręgowy w O.w sprawie o rozwód udzielił zabezpieczenia zobowiązując C. Z.do zaspokajania potrzeb M. Z.w kwotach po 400 zł miesięcznie, począwszy od października 2006 r., nadto zobowiązał C. Z.do opłacania renty alimentacyjnej na rzecz K. Najpierw w kwocie po 400 zł miesięcznie, a od września 2007 r. w kwocie po 1.000 zł miesięcznie. M. Z.nie wydawała znacznych środków prowadzące do uszczuplenia majątku wspólnego, na zakup drogiej odzieży i kosmetyków. M. Z.nie dokonywała takich zakupów ponad przeciętną miarę, przekraczając możliwości majątkowe małżonków. Nadto C. Z.dokonywał na rzecz żony zakupów kosmetyków i odzieży jako np. prezenty z podróży. Środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości w S.uczestniczka przeznaczyła na utrzymanie własne i córki, a także spłatę zaciągniętych „na życie” pożyczek. Z kolei część środków ze sprzedaży nieruchomości w B.uczestniczka przeznaczyła na zakup w dniu 1 sierpnia 2007 r. udziału (...)części w prawie własności nieruchomości położonej przy ul. (...)w P.z prawem do korzystania z lokalu mieszkalnego nr (...)za kwotę 270.000 zł. Udział ten uczestniczka zbyła w dniu 11 lipca 2011 r. za kwotę 200.000 zł, z czego otrzymała dotąd od nabywcy kwotę 80.000 zł. Nadto zakupiła samochód S. (...), który nadal posiada. W trakcie trwania małżeństwa, przed 2003 r. małżonkowie nabyli szereg ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania. Nadto C. Z.posiadał kolekcję przedmiotów związanych z piwowarstwem, w tym kufli, szklanek, z kolei M. Z.kolekcjonowała lalki ceramiczne – miała ich około 10-12 sztuk. Część ruchomości stanowiących wyposażenie domu została zabrana przez wnioskodawcę do N., jednak przeważająca ich część pozostała w Polsce i albo została zbyta wraz z nieruchomością w B., albo pozostała w dyspozycji uczestniczki i znajduje się w jej mieszkaniu w P.lub u matki uczestniczki w Ś.. C. Z.przed zawarciem małżeństwa zawarł umowę ubezpieczenia na życie. W trakcie trwania małżeństwa opłacane

były składki ubezpieczeniowe. W dniu 11 sierpnia 2009 r. I.Z.nabyła prawo własności nieruchomości położonej w B.w L(...), B.. Na ten cel C. Z.zaciągnął pożyczkę w S.na kwotę 60.000 (...)W dniu 6 stycznia 2011 r. własność tej nieruchomości nieodpłatnie została przeniesiona przez I. Z.na C. Z.. Stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań wnioskodawcy i uczestniczki oraz świadków: H. O., W. O., T. T., D. J., A. K., J. K., I. Z.. Ocenę wskazanych dowodów Sąd poprzedził ogólną uwagą, że jej zakres obejmował jedynie rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego. Dokumentom zebranym w aktach sprawy i w aktach sprawy o rozwód w zakresie dotyczącym poczynionych powyżej ustaleń faktycznych Sąd dał wiarę (poza umową pożyczki z dnia 13 lipca 2001 r.), z wyjątkiem umowy pożyczki z dnia 13 lipca 2001 r. (k. 24-32). Uczestniczka zakwestionowała prawdziwość i autentyczność tej umowy, w tym autentyczność jej podpisu pod tą umową. Pełnomocnik wnioskodawcy zobowiązany do złożenia oryginału umowy (k. 197-198) pod rygorem pominięcia jej jako dowodu w sprawie wskazał, że oryginału takiego nie posiada (k. 309), nigdy nie widział oryginału, a poświadczenia kopii za zgodność z oryginałem dokonał jedynie omyłkowo (k. 395). Natomiast uczestniczka oświadczyła, że nie posiada oryginału tej umowy, ponieważ takiej umowy nigdy nie było (k. 364). Z kolei świadek I. Z.również nie posiadała oryginału umowy, a jedynie jej kopie faksowe i to bez podpisu M. Z.(k. 757). Dowód ten został zatem pominięty w sprawie, co uczyniło zbędnym przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa co do autentyczności podpisu M. Z.. Nadto brak oryginału tego dokumentu uniemożliwił przeprowadzenie badań grafologicznych, gdyż na podstawie kopii są one niemożliwe. Zeznaniami wnioskodawcy C. Z.oraz uczestniczki M. Z.w kwestiach objętych zagadnieniem wstępnym Sąd dał wiarę w części. Sąd zaznaczył, że w znacznej mierze zeznania te były ze sobą zgodne. Rozbieżności dotyczyły natomiast kilku kwestii. Po pierwsze tego, czy wnioskodawca nadużywał alkoholu. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy, które zostały poparte zeznaniami świadków: I. P., A. J., H. O., W. O., T. T., A. K., J. K.. Także zeznania uczestniczki co do tej okoliczności nie były wystarczające, by przyjąć uzależnienie wnioskodawcy od alkoholu. Uczestniczka nie wskazała też, aby z tej przyczyny doszło do uszczuplenia majątku wspólnego lub do nierównego przyczynienia się do jego powstania. Kolejne różnice w zeznaniach wnioskodawcy i uczestniczki dotyczyły tego, czy uczestniczka trwonila pieniądze na zakup ekskluzywnej odzieży i kosmetyków, realizację zainteresowań i że na tym tle dochodziło między małżonkami do sporów. W tych kwestiach Sąd dał wiarę zeznaniom uczestniczki. Twierdzenia wnioskodawcy o takim stanie rzeczy nie znalazły bowiem potwierdzenia w zeznaniach świadków. W pozostałym natomiast zakresie zeznania wnioskodawcy oraz uczestniczki były spójne, logiczne i znajdowały odzwierciedlenie w przedłożonych dokumentach, a także korespondowały z zeznaniami świadków. Zeznaniami wszystkich świadków Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim oddawały ustalony stan faktyczny. Odnośnie zeznań świadka I. P., A. J., D. J., A. K.i J. K.Sąd ocenił je jako obiektywne, ponieważ świadkowie ci nie byli zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść czy to wnioskodawcy czy uczestniczki. Zeznanie świadka T. T.Sąd ocenił z dużą ostrożnością, gdyż świadek jest matką uczestniczki, negatywnie przy tym nastawioną do wnioskodawcy, na co wskazuje całokształt jej zeznań. Mimo to zeznania te Sąd ocenił jako wiarygodne. Zeznanie było obiektywne. Świadek przedstawiała okoliczności faktyczne nie tylko korzystne i zbieżne ze stanowiskiem uczestniczki, lecz także różniące się z nim, np. w kwestii nabycia nieruchomości, postawy wnioskodawcy po utracie pracy. Z ostrożnością Sąd dokonał analizy zeznań świadka I. Z., gdyż świadek jest matką wnioskodawcy, pozostającą, jak wynika z jej zeznań i korespondencji dołączonej do akt przez uczestniczkę, w konflikcie z byłą synową. Zeznanie te w przeważającej części, w zakresie istotnym dla postanowienia wstępnego, były jednak obiektywne, zbieżne z zeznaniami pozostałych świadków. Federalny Urząd Centralny ds. Podatków w N.odmówił udzielenia informacji dotyczących deklaracji podatkowych C.i M. Z., powołując się na przepisy o ochronie danych osobowych (k. 1236). Sąd oddalił wniosek o zobowiązanie wnioskodawcy do złożenia deklaracji podatkowych za lata 2006-2009, gdyż w świetle poczynionych dowodów i przedstawionych poniżej rozważań prawnych nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto do akt sprawy zostało złożone zaświadczenie o zarobkach wnioskodawcy za lata 2006-2007. Rozważania prawne Sąd rozpoczął od wyjaśnienia, że na podstawie art. 1106² k.p.c., sprawa podlegała rozpoznaniu przez sąd polski. Wnioskodawca jest obywatelem (...), jednak uczestniczka jest obywatelką polską, a znaczna część majątku podlegającego podziałowi, znajduje się na terytorium polskim (nieruchomości, jak i przeważająca część ruchomości). Brak przy tym przepisów prawa europejskiego, które przewidywałyby inną jurysdykcję w sprawach o podział majątku wspólnego. Prawem właściwym do rozpoznania sprawy było prawo polskie. Zgodnie z art. 17§1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. (Dz.U. 1965/46/290) Prawo prywatne międzynarodowe w braku wspólnego prawa ojczyzstego małżonków właściwym prawem dla stosunków

majątkowych między nimi jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a gdy małżonkowie nie mają miejsca zamieszkania w tym samym państwie, właściwe jest prawo polskie. Również zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. (Dz.U. 2011/80/432) Prawo prywatne międzynarodowe w braku wspólnego prawa ojczyzstego małżonków właściwym prawem dla stosunków majątkowych między małżonkami jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a w razie jego braku – prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zwykłego pobytu. Jeżeli małżonkowie nie mają miejsca zwykłego pobytu w tym samym państwie stosuje się prawo państwa, z którym małżonkowie w inny sposób są wspólnie najściślej związani. Nie ulega wątpliwości, że obecnie wnioskodawca i uczestniczka nie mają miejsca zamieszkania lub pobytu w tym samym państwie. Wnioskodawca zamieszkuje i przebywa w N., a uczestniczka w Polsce. Wspólnie najściślej związani są oni jednak z Polską. Wynika to z faktu wspólnego zamieszkiwania w Polsce przez okres 6 lat, faktu że w Polsce zamieszkuje wspólna córka stron, że majątek podlegający podziałowi w przeważającej mierze (poza kilkoma ruchomościami) został zgromadzony w Polsce i tu obecnie się znajduje. Brak przy tym przepisów prawa europejskiego, które inaczej rozstrzygałyby kwestię prawa właściwego dla rozpoznania niniejszej sprawy. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym stanowiły przepisy art. 43§1 krio. Ustalenie nierównych udziałów może nastąpić jedynie na wniosek, a nie z urzędu przez Sąd. W razie złożenia takiego wniosku, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar wykazania istnienia przesłanek warunkujących ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym spoczywa na tym, kto zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, nie publ.). Tym samym w niniejszej sprawie wnioskodawca powinien wykazać, że istnieją przesłanki ustalenia nierównych udziałów w żądany przez niego sposób, a uczestniczka, że istnieją przesłanki ustalenia nierównych udziałów w żądany przez nią sposób. Przesłankami ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym są łącznie: w różnym stopniu przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego i istnienie ważnych powodów. Istnienie tych właśnie okoliczności powinni byli w toku postępowania wykazać wnioskodawca i uczestniczka. Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie wyjaśnia, co należy rozumieć pod pojęciem „ważne powody”. Tym niemniej w orzecznictwie oraz doktrynie rozumie się przez nie takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nieprzyznaniem jednemu z małżonków korzyści z majątku wspólnego w takim zakresie, w jakim nie przyczynił się on do powstania tego majątku. Przy ocenie istnienia „ważnych powodów” należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 r., III CRN (...)nie publ.). Ważnymi powodami są więc względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146). Ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego, stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189). Może to polegać np. na trwonieniu majątku wspólnego na skutek hulawczego trybu życia, alkoholizmu, rażącej niegospodarności itp., uchylaniu się od pomnażania i utrzymywania substancji majątku wspólnego albo też zatrzymaniu tego majątku wyłącznie dla siebie i niedopuszczeniu współmałżonka do korzystania z niego. Ważnym powodem może być także długotrwała separacja małżonków, zwłaszcza separacja za obopólnym ich porozumieniem, podczas gdy każdy z nich gospodarował samodzielnie. Sąd zaznaczył także, że powyższe okoliczności, skoro mają decydować o stopniu przyczynienia się do powstania majątku wspólnego muszą istnieć w okresie, gdy majątek ten powstawał. Zarówno uczestniczka, jak i wnioskodawca, nie wykazali istnienia okoliczności przemawiających za ustaleniem nierównych udziałów. Odnośnie pierwszej przesłanki, tj. przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, to Sąd pierwszej instancji podkreślił, że decydującego znaczenia nie ma sama wysokość zarobków lub innych dochodów. Istotne natomiast jest, czy środkami tymi małżonkowie

racjonalnie zarządzają, zwłaszcza czy ich lekkomyślnie nie trwonią. Przy tym zgodnie z art. 43§3 krio przy ocenie, w jakim stopniu każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym, a także pobieraną naukę w celu osiągnięcia kwalifikacji zawodowych. Z ustaleń faktycznych wynikało, iż wnioskodawca, przez prawie cały okres trwania wspólności majątkowej pracował i osiągał dochody. Jediną przerwę w zatrudnieniu miał przez okres około roku w latach 2003-2004. Wnioskodawca stracił wówczas pracę w B.. Poszukiwał jednak pracy, podejmując ją na krótkie okresy czasu w tartaku na M.i w b.w L.. Także po utracie tego ostatniego zatrudnienia wnioskodawca poszukiwał pracy, zastanawiał się nad rozpoczęciem działalności gospodarczej, a ostatecznie uzyskał pracę na terytorium N.i w uzgodnieniu z wnioskodawczynią pracę tę podjął. Z kolei uczestniczka w trakcie trwania małżeństwa, w trakcie zamieszkiwania w B.studiowała, co wnioskodawca akceptował. W 1996 r. M. Z.pracowała w spółce (...) Sp. z o.o.jako hostessa, a następnie od stycznia do sierpnia 1997 r. wykonywała zlecenia dla firmy (...), a w okresie od kwietnia do sierpnia 1997 r. odbywała praktykę jako praktykanta, a następnie od września 1997 r. do listopada 1997 r. pracowała w oparciu o umowę o dzieło w (...)B., którą to pracę przerwała z uwagi na wspólny wyjazd małżonków do Polski, co stanowiło ich wspólną decyzję. W trakcie zamieszkiwania w Polsce (od końca 1997 r.) uczestniczka początkowo pracowała wraz z mężem w B. jako jego asystentka. Po zakończeniu tej pracy uczestniczka krótko pracowała jako asystentka w innej firmie, a następnie od końca 1999 r. nie pracowała. Zajmowała się tłumaczeniami dla męża i to zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i prywatnych. Nadto zajmowała się remontem nabytego domu w B.i studiowała. Nie podejmowała wówczas innego zatrudnienia. Powyższe było wspólną decyzją małżonków, którzy z uwagi na wielkość zarobków wnioskodawcy uznali, że nie ma konieczności podejmowania pracy przez uczestniczkę. Następnie M. Z.zaszła w ciążę i w dniu (...) urodziła córkę K.. W czasie, gdy C. Z.pozostawał bez pracy, M. Z.podjęła próby uzyskania zatrudnienia. Starła się o nawiązanie współpracy jako tłumacz z Urzędem Gminy w D.. Nadto w uzgodnieniu z mężem rozpoczęła prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie tłumaczeń i pośrednictwa matrymonialnego. Nadal też zajmowała się opieką nad córką i studiowała. M. Z.po tym, jak córka zaczęła uczęszczać do przedszkola, w dniu 1 lutego 2005 r. podjęła pracę na stanowisku konsultanta ds. doradztwa personalnego w (...) Sp. z o.o.w O.. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w przeważającej mierze to uczestniczka zajmowała się domem i wspólnym dzieckiem małżonków. Wnioskodawca z uwagi na obowiązki służbowe, w mniejszym stopniu uczestniczył w życiu rodzinnym i w pracach domowych. Nie można jednak czynić z tego tytułu zarzutu wnioskodawcy, skoro pracę tę, mające podwyższyć materialny status rodziny, wnioskodawca podejmował za zgodą żony. Małżonkowie korzystali z pomocy opiekunki do dziecka w sytuacjach koniecznych, np. wyjazdów. Nadto korzystali z pomocy wuja wnioskodawcy przy pracach związanych z utrzymaniem domu, których wnioskodawca sam nie wykonywał z przyczyn opisanych powyżej. Z pomocy tej małżonkowie korzystali wspólnie. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego nie był na tyle istotny, by uznać go za uzasadniający orzeczenie o nierównych udziałach w majątku wspólnym. Zdaniem Sądu uczestnicy osiągnęli dochody adekwatne do swoich możliwości. Zaprzestanie przez uczestniczkę pracy pod koniec 1999 r. było uzgodnione z mężem. Nadto uczestniczka studiowała, zajmowała się domem i dzieckiem, tłumaczeniami dla męża. W latach 2003-2004 podjęła działalność gospodarczą, która co prawda nie przynosiła dochodów, jednak związane to było z ryzykiem jej prowadzenia, z brakiem zleceń, nie było zawinione przez uczestniczkę. Również utrata przez wnioskodawcę pracy nie była przez niego zawiniona. Odnośnie drugiej przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym należy wskazać, że ważnym powodem ustalenia nierównych udziałów może być długotrwała separacja faktyczna małżonków, podczas której każde z nich gospodarowało samodzielnie. Stan faktyczny sprawy wskazywał, że taka sytuacja miała miejsce między C. Z.a M. Z.od 2006 r. Wtedy jednak majątek wspólny małżonków, środki na jego nabycie były już zgromadzone i sytuacja ta nie miała żadnego wpływu na jego powstanie. Co prawda w 2007 r. uczestniczka nabyła udział w prawie własności nieruchomości położonej przy ul. (...)w P., a także samochód S. (...), jednak nabycia dokonała ze środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości w B., a zatem za majątek zgromadzony przed separacją faktyczną. Zarobione pieniądze wnioskodawca i uczestniczka przeznaczali na poniesienie kosztów związanych ze wspólnym utrzymaniem. W latach 2003-2004, gdy wnioskodawca nie pracował, a działalność gospodarcza uczestniczki nie przynosiła dochodów, środki niezbędne na utrzymanie ich rodziny małżonkowie, po wyczerpaniu oszczędności, otrzymywali od rodziców wnioskodawcy. Następnie po uzyskaniu pracy w N.wnioskodawcałożył najpierw dobrowolnie na utrzymanie rodziny. Sytuacja uległa zmianie po złożeniu przez uczestniczkę w 2006 r. pozwu o rozwód i faktycznej separacji małżonków. M. Z.z uwagi na brak wystarczających

środków na utrzymanie domu, zwłaszcza jego ogrzewanie, zmuszona była zaciągać pożyczki. C. Z. od kwietnia 2006 r. uiszczala na rzecz dziecka, a od października 2006 r. również na rzecz żony kwoty na ich utrzymanie zgodnie z postanowieniami sądu w sprawie o rozwód. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na uznanie, aby którykolwiek z małżonków trwonił majątek wspólny lub nim nieracjonalnie gospodarował. Wnioskodawca nie wykazał swoich twierdzeń, że uczestniczka wydawała i to znaczne środki prowadzące do uszczuplenia majątku wspólnego, na zakup drogiej odzieży i kosmetyków, a nadto aby takim zakupom się sprzeciwiał. Przeciwnie, ustalenia faktyczne prowadziły do wniosku, że M. Z. nie dokonywała takich zakupów ponad przeciętną miarę, przekraczającą możliwości majątkowe małżonków. Nadto sam C. Z. dokonywał na rzecz żony zakupów kosmetyków i odzieży jako np. prezenty z podróży. Uczestniczka nie wykazała z kolei, aby C. Z. nadużywał alkoholu i trwonił na ten cel majątek. Uczestniczka powoływała się także na okoliczność, że za środki C. Z. jeszcze w czasie trwania małżeństwa została na matkę wnioskodawcy I. Z. zakupiona nieruchomość w B.. Okoliczności te nie miały jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wielkości udziałów w majątku wspólnym. Sąd podkreślił, że jeśli jakiegokolwiek kwoty zostały przez jednego z małżonków przekazane na rzecz majątku osoby trzeciej wbrew zasadom zarządu majątku wspólnym uczestniczka może z tego tytułu kierować przeciwko wnioskodawcy roszczenia odszkodowawcze. Kwestia ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia o wielkości udziałów w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy uznał także, że dla rozstrzygnięcia wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonków nie miały znaczenia długi małżonków wobec S. w B. i wobec rodziców wnioskodawcy, a także ich samodzielna spłata. Ta sama uwaga dotyczyła faktu zbycia przez uczestniczkę bez wiedzy i zgody męża nieruchomości w S. i w B.. Wnioskodawca może domagać się rozliczenia środków uzyskanych ze zbycia składników majątku wspólnego, jak i nabytych za nie kolejnych składników tego majątku. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy oddalił wnioski o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca, zaskarżając je w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 k.r.o., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie zaszyły ważne powody uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, pomimo tego, że Sąd prawidłowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

a) uczestniczka M. Z. podczas zakupu dwóch nieruchomości za pieniądze pochodzące z majątku wspólnego podczas trwania małżeństwa, podczas obu czynności notarialnych podała nieprawdę, iż nieruchomości nabywa za pieniądze pochodzące z jej majątku odrębnego, w konsekwencji czego, sprzedała następnie nieruchomości bez wiedzy i zgody faktycznego współwłaściciela wnioskodawcy C. Z.

b) uczestniczka M. Z. sprzedała dwie nieruchomości, w tym jedną zabudowaną domem wraz z kompletnym wyposażeniem, bez wiedzy i zgody wnioskodawcy C. Z., a pieniądze pochodzące ze sprzedaży majątku w całości zachowała dla siebie i ukryła, pomimo tego, że majątek ten należał do majątku wspólnego małżonków, a ponadto większość środków na jego zakup zgromadził wnioskodawca C. Z.,

c) uczestniczka M. Z. pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątku wspólnego, bez porozumienia z wnioskodawcą i jego zgody, wydała na własną działalność gospodarczą, nowy samochód oraz nowe mieszkanie, które następnie w trakcie przedmiotowego postępowania również sprzedała, ukrywając pieniądze, pozostawiając tym samym wnioskodawcę C. Z. faktycznie bez żadnego udziału w majątku wspólnym, oraz prawdopodobnie bez możliwości jego odzyskania w przyszłości,

d) uczestniczka M. Z. w trakcie przedmiotowego postępowania, dokonała najprawdopodobniej pozornej sprzedaży swojej nieruchomości lokalowej, zakupionej z pieniędzy pochodzących z majątku wspólnego stron, celem uniemożliwienia wnioskodawcy C. Z. przyszej egzekucji z jej majątku,

e) uczestniczka M. Z. pieniądze pochodzące z ostatniego wynagrodzenia wnioskodawcy C. Z. w kwocie 9.000 zł przeznaczyła bez porozumienia z nim na opłacenie postępowania rozwodowego z orzeczeniem jego winy w rozpadzie małżeństwa,

f) uczestniczka M. Z., pomimo tego, że zatrzymała dla siebie cały majątek małżeński stron, w żaden sposób nie partycypowała w spłacie kredytów zaciągniętych na ten majątek, odcinając się od wnioskodawcy i pozostawiając go samego ze spłatą kredytów, pomimo tego, że to ona zatrzymała cały majątek wspólny stron, a kredyty były zaciągnięte w N. przez obie strony postępowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd okoliczności stanowiących podstawę dla dalszego ustalenia, iż strony w stopniu równym przyczyniły się do powstania majątku wspólnego, co nie odpowiada zgromadzonemu materiałowi dowodowemu; w szczególności:

a) błędnie Sąd ustalił, że uczestniczka M. Z. korzystała z pomocy niani i pomocy domowej jedynie w okresach wyjazdów, podczas gdy z zeznań większości świadków oraz wnioskodawcy wynika, że uczestniczka na stałe korzystała z pomocy osób trzecich do opieki nad dzieckiem i zajmowania się domem,

b) błędnie Sąd ustalił, że wnioskodawca C. Z. zgadzał się przez cały okres małżeństwa na brak zatrudnienia uczestniczki M. Z. oraz czynione przez nią wydatki, podczas gdy z zeznań większości świadków i wnioskodawcy wynika, że po stracie pracy nie zgadzał się on na powyższy styl życia uczestniczki i namawiał ją do podjęcia zatrudnienia i ograniczenia wydatków,

c) błędnie Sąd ustalił, że strony w sposób równy przyczyniały się do powstania majątku wspólnego, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że różnica w zarobkach wniesionych do małżeństwa przez strony była nieproporcjonalna, a poza tym, uczestniczka w prowadzeniu domu i opieką nad dzieckiem korzystała z pomocy osób trzecich oraz wydawała dużo pieniędzy na rzeczy zbyteczne, a zatem uczestniczka M. Z. nie przyczyniała się do powstania majątku wspólnego stosowanie do swoich możliwości.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd okoliczności stanowiących podstawę dla dalszego ustalenia, iż strony w stopniu równym przyczyniły się do powstania majątku małżeńskiego oraz, że nie wystąpiły ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, co nie odpowiada zgromadzonemu materiałowi dowodowemu; w szczególności:

d) błędnie Sąd ustalił, że ze środków uzyskanych przez uczestniczkę M. Z. ze sprzedaży majątku wspólnego stron uczestniczka nie roztrwonila, podczas gdy z materiału dowodowego wynikało, że z kwoty 575.000 zł, jaką uzyskała ona ze sprzedaży dwóch nieruchomości wspólnych, posiada ona na dzień dzisiejszy jedynie kwotę 80.000 zł oraz 6-letni samochód marki S. (...) o wartości około 25.000 zł,

e) błędnie Sąd ustalił, że uczestniczka M. Z. nie roztrwonila majątku wspólnego stron, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że uczestniczka rozporządziła prawie całym wyposażeniem wspólnego domu, oddając je innym osobom, bądź pozostawiając w garażu do zniszczenia, w efekcie czego całe wyposażenie domu stron nie przedstawia na dzień dzisiejszy wartości.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia wstępnego w zakresie oddalenia wniosku C. Z. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, że udział wnioskodawcy C. Z. w majątku wspólnym wynosi 80%, a udział uczestniczki M. Z. 20%, zasądzenie od uczestniczki M. Z. na rzecz C. Z. kosztów niniejszego postępowania odwoławczego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zatem uznanie za uzasadniony zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego orzeczenia, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Rodzi to konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozpoznał zarzuty apelacji sformułowane jako „błąd w ustaleniach faktycznych”. Błąd w ustaleniach faktycznych jest konsekwencją błędnej oceny dowodów. Apelujący upatrywał ją w nieprawidłowej ocenie zeznań świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, twierdząc, że były one wystarczające do przyjęcia, że uczestniczka postępowania prowadziła wystawny tryb życia, nie była chętna do poszukiwania pracy, w opiece nad dzieckiem wyręczała się pomocą osób trzecich, np. opiekunki. Ponowna analiza materiału sprawy doprowadziła Sąd odwoławczy do wniosku o niezasadności powyższych zarzutów. Ocena zeznań świadków dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa, uwzględniająca relacje, jakie łączyły świadków z wnioskodawcą albo uczestniczką postępowania. Ustalony na podstawie materiału sprawy stan faktyczny odzwierciedlał jego ocenę. Z tego powodu uzasadnionym było przystąpienie do rozpoznania zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 43§1i2 k.r.o.

Dyspozycja art. 43 §1 kro wskazuje, iż każdy z małżonków ma równy udział w dorobku, choć z ważnych względów (art.43 § 2 kro) małżonkowie mogą domagać się ustalenia nierówności udziałów, z uwzględnieniem stopnia, w jakim przyczyniali się do powstania majątku wspólnego. Zatem fundamentalną zasadą na gruncie stosunków prawnorodzinnych jest zasada równych udziałów w majątku wspólnym niezależnie od ról, jakie małżonkowie pełnili w rodzinie (a więc niezależnie od tego, czy małżonek pracował zawodowo i czy osiągał dochody, czy też pozostawał na wyłącznym utrzymaniu drugiego z małżonków), z drugiej zaś strony zasada powyższa przejawia się w tym, iż sąd z urzędu nie może określić innych udziałów, jeżeli wniosek w tym przedmiocie nie został przez zainteresowanego zgłoszony. Przy tym wskazuje się, iż oceniając „ważne powody” należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5.10.1974r., III (...), nie publikowane). Ustawodawca konstruując *conditio sine qua non* omawianego rozszczenia celowo posłużył się klauzulą generalną, aby w ten sposób zagwarantować słabszej stronie możliwość uwzględnienia wielu okoliczności faktycznych, ze swej natury niemożliwych do enumeratywnego uszeregowania, z których każda w realiach konkretnej sprawy mogła być uznana za ważny powód w rozumieniu art. 43 § 2 kro. Należy jednak podkreślić z całą stanowczością, iż omawiany wyjątek od zasady równości udziałów wymaga zaistnienia przesłanki o charakterze ogólnej, a mianowicie stwierdzenia, że zastosowanie reguły równości udziałów byłoby postrzegane jako przejaw niesprawiedliwości, krzywdy w stosunku do jednego z byłych małżonków. Interpretacja powyższego pojęcia pozwala nadto stwierdzić, iż ze swej istoty ważny powód w rozumieniu § 2 art. 43 kro jest nacechowany wyłącznie elementami niemajątkowymi, majątkowe aspekty brane są bowiem pod uwagę w dalszej kolejności (jako stopień przyczynienia się do powstania dorobku). I tak ważne powody zachodzą np. w sytuacji, w której małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów w sposób rażący lub uporczywy nie pomnaża dorobku, mimo posiadania sił i możliwości czy wręcz trwoni ten dorobek; w razie długotrwałej separacji faktycznej małżonków, gdy każde z nich gospodarowało samodzielnie i dorabiało się niejako „na własny rachunek”. W doktrynie podniesiono, że w ramach art. 43 k.r.o. należy stosować zasadę zawinięcia, działającą na niekorzyść małżonka postępującego nagannie. Jeżeli nie przyczynił się on do powstania majątku wspólnego, jego udział będzie odpowiednio niższy (A. Sylwestrzak, glosa do postanowienia SN z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 78/01, Gd. St. Praw. - Prz. Orz. 2005, nr 1-2, poz. 14, t. 1). Nie sposób pominąć również tego, iż pojęcie przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego należy rozumieć szeroko – wychodząc poza czysto ekonomiczny jego aspekt. I tak art. 43 § 3 krio stanowi, że ustalając nierówne udziały małżonków w majątku wspólnym sąd ma obowiązek uwzględnienia nakładu osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci oraz we wspólnym gospodarstwie domowym. Przepis ten wysławia więc szczególną

zasadę nakazującą, aby przy stosowaniu art. 43 § 2 krio zawsze uwzględniać nakład tej pracy małżonka. W praktyce dotyczy to przede wszystkim uwzględnienia nakładu osobistej pracy żony, ponieważ jak to najczęściej występuje w praktyce społecznej, to żona zwykle w znacznie większej części wykonuje obowiązki domowe, a w szczególności jest przez dłuższy czas znacznie bardziej zaangażowana w pielęgnację i wychowywanie niemowlęcia, a następnie małego dziecka, aż do osiągnięcia przez nie wieku szkolnego. Analiza swoistej „wartości” prac domowych powinna w szczególności uwzględniać zachowania małżonków, ustalone w toku postępowania sądowego. Uwzględnić należy nie tylko wykonywanie obowiązków domowych, ale i uchylanie się od nich przez jednego z zainteresowanych w takim stopniu, który bezspornie wskazuje, że ciężar obowiązków wychowawczych i prac domowych spoczywać musiał, w analizowanym okresie, na barkach drugiej strony.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy, na podstawie materiału sprawy, zwłaszcza osobowych źródeł dowodowych doszedł do przekonania o braku podstaw do przyjęcia, by uczestniczka postępowania w trakcie trwania małżeństwa nie wykazywała dostatecznych starań o zatrudnienie, co zarzucał jej wnioskodawca, uzasadniając wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Sąd odwoławczy zauważył, że apelujący całkowicie bagatelizował pomoc uczestniczki jako jego tłumacza w czasie zatrudnienia w B.. Okoliczność tę potwierdzili wszyscy świadkowie, w tym ci, do których zeznań odwoływał się wnioskodawca, tj. H. O., W. O., I. Z., A. K.i D. J.. Z zeznań tych świadków wynikała nie tylko pomoc uczestniczki w sprawach zawodowych wnioskodawcy, ale także w codziennym życiu. Była ona konieczna z uwagi na nieznaną języka polskiego przez wnioskodawcę. Z zeznań wymienionych świadków wynikała także relacja, że decyzja o zaprzestaniu pracy przez M. Z. była wspólną decyzją małżonków, podjętą z uwagi na standard życia, który umożliwiały wysokie zarobki wnioskodawcy we wspomnianym przedsiębiorstwie. W świetle zeznań powołanych świadków nie można było jednak pominąć wkładu M. Z. w zbudowanie pozycji męża u pracodawcy, skoro była jego tłumaczem.

Przyjście na świat dziecka i konieczność opieki nad nim była zgodną z zasadami doświadczenia życiowego sytuacją, w której uczestniczka ograniczyła swoją aktywność zawodową. Z zeznań świadków, w tym ojca wnioskodawcy I. Z. wynikało przy tym, że wnioskodawca godził się na to, by uczestniczka poza opieką nad dzieckiem studiowała, co także pominął wnioskodawca w swojej apelacji.

Tego, że uczestniczka notorycznie korzystała z pomocy opiekunki do dziecka, a w tym czasie nie robiła nic, by przyczynić się do tworzenia majątku wspólnego wnioskodawcy nie wykazał. Wszyscy przesłuchani świadkowie przyznali, że uczestniczka korzystała z pomocy niani przy dziecku, ale z zeznań żadnego z nich nie wynikało, by była to codzienna pomoc, wielogodzinna. O tym, że nie miała takiego charakteru świadczyły zeznania samego wnioskodawcy, który przyznał, że w ciągu tygodnia dzieckiem zajmowała się uczestniczka albo opiekunka. Poza tym świadkowie zeznawali, że uczestniczka poza zajmowaniem się dzieckiem, studiowała, a także remontowała (urządzała) wspólny dom. To ostatnie zajęcie z pewnością pochłaniało jej czas, chociaż mogło się nie przekładać na korzyści finansowe. Jednak skoro była to wspólna decyzja małżonków, to nieuzasadnionym było czynienie w niniejszej sprawie uczestniczce zarzutów z tego powodu.

Wnioskodawca nie wykazał także, by uczestniczka prowadziła wystawne życie poza jego możliwości zarobkowe. Świadkowie zeznali, że była kobietą zadbaną, miała ładną odzież, dużo kosmetyków. Zważywszy jednak na fakt, że w latach 2000-2002 wnioskodawca osiągał bardzo wysokie zarobki, jak na ówczesne polskie realia gospodarcze, wydatki na wskazane dobra były zrozumiałe w świetle zasad doświadczenia życiowego. Wnioskodawca przestał zgadzać się na wydatki M. Z. w okresie, kiedy utracił pracę. Okoliczność ta wynikała z zeznań samego wnioskodawcy. Sąd odwoławczy miał jednak na uwadze, że okres ten trwał około półtora roku – od 2003 r. do roku 2004 r., kiedy wyjechał do N.. W tym okresie małżonkowie nie nabyli już żadnych wartościowych składników majątkowych. Z zeznań matki wnioskodawcy oraz jego samego wynikało, że w tym czasie podejmował się różnych prac, a przy tym w utrzymaniu pomagali małżonkom rodzice wnioskodawcy, co zdaniem Sądu odwoławczego świadczyło o tym, że małżonkowie posiadali środki gwarantujące utrzymanie. Nawet jeżeli w tym trudnym dla małżonków okresie uczestniczka postępowania nie zredukowała swoich wydatków, to Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, że okres ten nie trwał na tyle długo, by mówić o wystawnym życiu, o trwoniieniu majątku. Wnioskodawca jako symbol wystawnego życia byłej żony w tym okresie wskazał na zakup perfum C., na dużą ilość butów, jakie posiadała M. Z. oraz na kolekcję jej porcelanowych

lalek. Sąd odwoławczy uznał jednak, że powyższe okoliczności nie były wystarczające dla wykazania obciążającej uczestniczkę nagannej postawy do zarządu majątkiem wspólnym. Przede wszystkim C. Z. nie wykazał, że zakupy lalek miały miejsce w tym okresie, a posiadanie perfum C. w tamtym czasie nie było zjawiskiem aż tak wyjątkowym wśród osób, które pretendowały do najwyższych stanowisk kierowniczych. Wnioskodawca zresztą z podróży przywoził żonie np. drogie perfumy. Sąd odwoławczy miał z kolei na uwadze to, że w czasie, w którym wnioskodawca był bezrobotny, to uczestniczka podejmowała próby uzyskania źródeł dochodów: rozpoczęła działalność gospodarczą, podjęła starania o zatrudnienie w charakterze tłumacza w gminie, wykonywała tłumaczenia. To, że działalność okazała się niedochodowa oraz że dochody z tłumaczeń nie były wystarczające dla utrzymania rodziny, stanowiły okoliczności niezależne od uczestniczki postępowania. Powyższe działania przeczyły jednak braku jakiegokolwiek inicjatywy uczestniczki w zakresie utrzymania rodziny, odnalezienia się w nowej sytuacji, co zarzucał jej apelujący.

Odnośnie zarzutu wnioskodawcy o trwonieniu przez uczestniczkę majątku wspólnego, to Sąd odwoławczy zgodził się z Sądem Rejonowym, że czynności polegające na zbyciu poszczególnych składników majątku wspólnego miały miejsce po tym, jak majątek został już zgromadzony. Z zacytowanych na wstępie przepisów o podstawach do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym wynikało, że chodzi o różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego. Tymczasem na dzień sprzedaży poszczególnych nieruchomości ten majątek już istniał. Wnioskodawca będzie miał zatem możliwość rozliczenia sprzedanych składników majątku wspólnego bez jego wiedzy w tym postępowaniu, o czym Sąd będzie orzekał z urzędu. Tym samym akcentowana przez wnioskodawcę w apelacji okoliczność, nabycia obu nieruchomości w ramach majątku wspólnego, a następnie ich sprzedaż przez uczestniczkę w 2007 roku w trakcie trwania sprawy rozwodowej bez wiedzy i zgody wnioskodawcy, choć niewątpliwie nie zasługująca na akceptację Sądu, nie stanowi w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy ważnego powodu do ustalenia nierównych udziałów. Wskazać również należy, iż do ustalenia nierównych udziałów konieczne jest łączne wystąpienie dwóch przesłanek tj. przyczynienie się małżonków w różnym stopniu do powstania majątku oraz istnienie ważnych powodów.

Jako pozbawione związku z wnioskiem o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, Sąd odwoławczy uznał zarzuty uczestnika co do tego, że samodzielnie musiał spłacać zobowiązania finansowe zaciągnięte na zakup poszczególnych składników majątku wspólnego, zwłaszcza nieruchomości. W razie wykazania, że sytuacja taka miała miejsce, wnioskodawca także ma możliwość zgłoszenia spłaconych przez niego długów do rozliczenia w niniejszym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem pierwszej instancji o braku podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Z uwagi na to, że niniejsze postanowienie nie kończy postępowania w sprawie, Sąd Okręgowy nie miał podstaw do orzekania w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego. Uczyni to Sąd Rejonowy w postanowieniu kończącym sprawę w pierwszej instancji.

/-/ B. Łagodzińska/-/ J. Borkowicz- Grygier/-/ A. Lewandowska